

Syryjski koniec Ukrainy?

13 stycznia 2025

Równorzędne relacje stoją na straży interesów stron. Dyktat oznacza jedynie waśnie, długotrwałe i wyniszczające spory, albo wojnę o nieprzewidywalnym zakończeniu.



Żebranie i szantażowanie – to stałe cechy, jakie przypisał Wołodomyrowi Zełenskiemu premier Słowacji Robert Fico. Podczas posiedzenia parlamentarnej komisji spraw zagranicznych premier stwierdził jednocześnie: „Pora skończyć takie praktyki. Nie jest moją rolą krępować Zełenskiego, ale przyznaję, że czasem mam już go dość. Podróżuje po Europie żebrząc o pieniądze i szantażując. Trzeba z tym skończyć”. Premier Słowacji przez długi czas był przeciwnikiem pomocy wojskowej dla Ukrainy, szukając rozwiązań dyplomatycznych. Po objęciu urzędu w roku 2023 wstrzymał słowacką pomoc dla Ukrainy w tym zakresie. Zawetował także próby wprowadzenia Ukrainy do NATO. Relacje Słowacji z Ukrainą wyraźnie pogorszyły się po wizycie Roberta Fico w Moskwie i rozmowach z Władimirem Putinem przy współudziale premiera Węgier – Wiktora Orbana. W imieniu Słowacji, będącej członkiem państw NATO, Fico zaproponował rozmowy pokojowe, co spotkało się z przychylnością prezydenta Rosji. Słowacja miałaby być miejscem proponowanych rozmów.

Nieprzyjazne relacje słowacko-ukraińskie uległy zaostrzeniu po odcięciu dostaw gazu płynącego tranzytem przez Ukrainę. Decyzja Zełenskiego w tym zakresie odcięła od dostaw podstawowego w gospodarce surowca Słowację, Austrię i Włochy. R. Fico śmiało zażądał następnie rekompensaty za wyrządzone straty, zapowiadając rewanż ze swej strony. Ostrzegł, że kroki odwetowe oznaczać będą przerwę w dostawach prądu dla Ukrainy. Dotychczas, jak wynika z danych roku 2024, Słowacja eksportowała na Ukrainę 2.4 miliona megawatogodzin.

Poza Węgrami i Słowacją, do grona nieprzyjazznych Zełenskiemu głosów dołącza Bułgaria. W tym przypadku chodzi o „sporne terytoria” w południowej części Ukrainy. Ekspansjonistyczne echa polityki izraelskiej, czy może bardziej inklinacja naśladownictwa Donalda Trumpa wróżą Ukrainie syryjskie zakończenie zrywu opartego na banderowszczyźnie.



Przywódca prawicowej partii bułgarskiej – Kostadin Kostadinow, przypomniał historyczne związki Bułgarii z Besarabią (wschodnią częścią Mołdawii). Dziś stanowi ona fragment obszaru Ukrainy. Kostadinow użył argumentu: „Ukraina rozpada się, więc jej część – Besarabia, powinna wrócić do Bułgarii, zwłaszcza że znacznym procentem ludności są Bułgarzy”. Odwołując się do amerykańskiej narracji głoszącej możliwość aneksji Kanady, Panamy i Grenlandii, Bułgar nie widzi przeszkód, by mechanizm zadziałał w Europie. Zapowiedział, że roszczenie bułgarskie powinno być zaprezentowane na kongresie poświęconym pokojowej przyszłości Ukrainy.

Ambasada ukraińska odrzuciła bułgarskie roszczenia, traktując je jako całkowicie nieuzasadnione, wymagające potępienia. Zaapelowano też do władz bułgarskich o pilne odcięcie się od roszczeń „fałszujących prawdę historyczną”, mających swe źródło w polityce rosyjskiej.

Bułgarska partia prawicowa jako trzecia siła polityczna w parlamencie tego państwa, przypomina o dziedzictwie Bułgarii po Imperium Osmańskim nad Besarabią, które następnie przeszło pod wpływem Rosji. Mieszkańcy tego obszaru są potomkami osadników w XVIII i XIX wieku.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net